**17.06.2020 (środa)**

**Dzień dobry☺**

**Dzisiaj rozpoczniemy od wiersza.**

1.Wiersz Bezpieczne wakacje” A. Bober Proszę aby dzieci odpowiedziały na pytania:

-Jakich zasad trzeba przestrzegać na wakacjach?

– Jaki numer jest na Policję?

– Jaki numer jest do Straży Pożarnej?

– Jaki numer jest na pogotowie?

-Jaki jest numer gdzie możesz o każdą pomoc prosić?

Gdy na wakacjach z rodzicami wypoczywasz,

Dużo niezwykłych przygód przeżywasz.

Nie zapomnij jednak o rzeczy ważnej,

By bezpieczeństwo zachować w sytuacji każdej.

Przez ulicę przechodź tylko na pasach zebry,

Na zielonym świetle i rozglądając się bez przerwy.

Wychodząc na słońce, nakrycie głowy zakładaj,

A na całe ciało krem przeciwsłoneczny nakładaj.

Podczas kąpieli, bądź zawsze pod okiem dorosłego,

By żaden wypadek nie zdarzył Ci się kolego.

Podczas burzy, nie wybieraj się w góry,

A także gdy za oknem, krajobraz jest szaro- bury.

W pobliżu ulicy się nie baw nigdy,

By samochód, autobus czy tramwaj nie zrobiły Ci krzywdy.

Będąc w lesie, śmieci nie wyrzucaj,

Nie rozpalaj ogniska i ciszy nie zakłócaj.

Nie przyjmuj też nic od nieznajomego,

Bo przydarzyć może Ci się coś bardzo niedobrego.

O numerach alarmowych nie zapominaj,

Niech je wraz z Tobą powtórzy cała rodzina.

997- to telefon na policje,

tam niepokojące sytuacje możesz zgłosić wszystkie.

998- wykręcasz, gdy pożar zauważysz,

bo wtedy dodzwonisz się do pożarnej straży.

999- to numer na pogotowie,

dzwoniąc tam możesz innym i sobie uratować zdrowie.

Gdybyś jednak, tych wszystkich numerów nie umiał zapamiętać,

Wystarczy o jednym ogólnym numerze pamiętać.

112- tam możesz wszystko zgłosić

i o każdy rodzaj pomocy poprosić.

**2  Zabawy: ”Pienisty kolorowy wąż”**

Puszczanie baniek mydlanych to jedno z najpiękniejszych wspomnień z dzieciństwa i świetna zabawa dla dzieci. Spróbujcie idąc dalej stworzyć kolorowe pieniste węże. Potrzebujecie do tego miseczkę z wodą i płynem do mycia naczyń, przeciętą plastikową butelkę, kawałek bawełnianej szmatki, gumkę recepturkę i barwniki.

Szmatkę zakładamy na przecięty otwór butelki i mocujemy za pomocą gumki. Końcówkę butelki ze szmatką moczymy w wodzie z płynem do mycia naczyń. Na mokrą szmatkę nakrapiamy barwniki i dmuchamy przez drugi otwór butelki. Już po chwili zauważymy, że przez szmatkę zacznie tworzyć się i wydobywać długi pienisty wąż. Świetny pomysł na rodziną aktywność w plenerze. Zawody kto wydmucha dłuższego węża , mama, tata czy dziecko na pewno bardzo sie spodobają?

„Gra w nakrętki”

Zasady gry są proste, każdy po kolei, pstryka w swoją nakrętkę, tak aby przesunąć ją do przodu, ale żeby nie wypadła z trasy. Kto wypadnie wraca na miejsce w którym był przed pstryknięciem i tym samym nie przesuwa się dalej. Wygrywa osoba, która pierwsza przekroczy metę.

**3.Na koniec zapraszam do tańca „Zygzak”**

<https://www.youtube.com/watch?v=Twc7suv_Om0>

**4.  Rozwiążcie zagadki:**

Siedząc na tym urządzeniu,
w dół i w górę się ruszamy.
Gdy jesteśmy na podwórku,
to z niej chętnie korzystamy. (huśtawka)

Po drewnianych szczeblach
do góry się wspina.
Nie tylko w ogrodzie
przyda się … . (drabina)

Na czym jeździsz wesoło?
I kręcisz się wkoło? (karuzela)

Czekasz czasem chwilę w dzieciaków ogonie,
by do piaskownicy szybko zjechać po niej! (zjeżdżalnia)

Gdy jest pełne, to za ucho
mogę nieść je wszędzie.
Jeszcze grabki i łopatka,
prawie komplet będzie! (wiaderko)

Lalki, misie, pajacyki
oblizują łapki,
gdy nią robię w piaskownicy
różnokształtne babki. (foremka)

Są na nich huśtawki,
ławki i drabinki.
Latem się tu bawią,
chłopcy i dziewczynki. (plac zabaw)

 Powiedzcie rodzicom jak Wy lubicie spędzać czas na dworze. W co się bawicie? Z czego korzystacie podczas tych zabaw?

**5. Obejrzyjcie filmik, wymieńcie wszystkie pory roku, narysujcie symbole lata.**

Link do filmiku:

<https://youtu.be/-VbbJIqfcgA>

**6. Karty pracy**



**7. Wyprawa w nieznane – zestaw ćwiczeń gimnastycznych; opowieść ruchowa.**

Opiekun snuje opowieść, a dzieci ilustrują ją ruchem: Dzieci przygotowują się do wyprawy w nieznane. Ubierają się i wyruszają z domu. Na niebie świeci piękne słońce. Najpierw biegają, wirują, gdy słyszą wiatr (delikatne potrząsanie grzechotką), a kiedy wiatr cichnie, to zatrzymują się i podziwiają białe obłoczki na błękitnym niebie. Wszystkie trochę się zmęczyły, więc zrobiły sobie małą przerwę. Dzieci położyły się  na trawie. W trakcie odpoczynku ktoś spostrzegł jakieś dziwne znaki – kamyki (krążki gimnastyczne) tworzące ścieżkę – i powiedział: ciekawe dokąd dojdziemy?. Wszystkich ogarnęła wielka ciekawość. Dzieci postanowiły zobaczyć, dokąd zaprowadzi je ścieżka. Zaczęły delikatnie stąpać po kamieniach: jedna noga, druga. Po krótkiej chwili spostrzegły, że znalazły się w lesie. Niby wszystko było znajome, a jednak nowe. Chyba wszystkie trochę zgłodniały, więc zaczęły zbierać jagody. Następnie dzieci dobrały się w pary. Jedno leżało na plecach, a drugie, łapiąc za biodro, starało się obrócić kolegę lub koleżankę na brzuch. Wszystkie dobrze się bawiły. Poczuły jednak, że trzeba wracać. Tylko którędy? – mhm. Rozejrzały się i nagle ktoś powiedział: tędy! Wszystkie ruszyły za nim. Najpierw musiały przejść wąską kładką, nad rzeczką. Szły bardzo ostrożnie... Na drugim brzegu leżało drzewo (laska trzymana przez nauczyciela) pod którym musiały się przeczołgać. Wszystkie były już zmęczone, ale wiedziały, że muszą dotrzeć do domu przed zmrokiem. Trochę biegły. Już nawet wątpiły, że dojdą do domu. Nagle drzew było coraz mniej i ich oczom ukazało się ich ukochane podwórko. Okazało się, że wcale nie odeszły daleko. Dzieci szczęśliwe wróciły do domu.

**8. Proszę posłuchać opowiadania:**

**Jak wróbelek Elemelek w wielkim morzu brał kąpiele**

[…] Elemelek stał z walizką, spoglądając na to wszystko. A ze bardzo był zdziwiony, więc rozstawił nóżki obie, kręcił łebkiem w różne strony i rozdziawiał krótki dziobek. Sam do siebie przy tym gadał: – Strasznie jest to morze duże! Deszcz tu wielki chyba padał ze trzy lata albo dłużej. Jak też ono szumi, śpiewa… Za tą plażą widzę drzewa, więc wynajmę pokój w listkach. Niech zostanie tam walizka, a ja zaraz włożę nowy zgrabny kostium kąpielowy. Smukłe mewy z piórkiem białym spadły z szumem jak latawce i na falach się huśtały jakby właśnie na huśtawce. Wróbel w modnym swym kostiumie pręży łapki tak jak umie, poprzez plażę mknie wytrwale i też skacze już na fale, aby ich spienione grzbiety pohuśtały go. Oj, rety! Jak tu mokro! Ile piany! Kto tak pryska? To bałwany! Bałwan duży z drugim, małym, Elemelka wnet porwały, zakręciły, zamoczyły. Taki prysznic nie jest miły dla małego wróbelaska. Więc zawołał: – Jeśli łaska, odsuń no się, mój bałwanie. Niech pan bałwan już przestanie i popłynie w inną stronę. Ach, ratunku, gwałtu! Tonę! Smukłe mewy z piórkiem białym usłyszały, podleciały i wróbelek rozkrzyczany wyłowiony został z piany. Na swych skrzydłach srebrnych, prostych śmigłe mewy go uniosły i złożyły w dołku z piasku, gdzie zaprzestał wreszcie wrzasków. – Panie wróblu, jak tak można? Trzeba z wolna i z ostrożna wchodzić w wodę, bo źle bywa, jeśli się nie umie pływać. Ucz się w płytkiej pływać wodzie; udzielamy lekcji co dzień. Hanna Łochocka Źródło: H. Łochocka, „Jak wróbelek Elemelek w wielkim morzu brał kąpiele”(fragment) [w:] „O wróbelku Elemelku”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1997, s. 50–51

Następuje rozmowa kierowana na temat treści utworu; uświadomienie, kiedy nie wolno się kąpać w morzu (gdy jest czerwona flaga, są wysokie fale, po zmroku, gdy nie ma dorosłego itd.) oraz ważnej roli ratownika na kąpielisku

**9. „Fale na morzu” –** ćwiczenie oddechowe, rozwijające narządy mowy; dmuchanie przez słomkę zanurzoną w wodzie, bulgotanie; naśladowanie morza na głoskach szumiących.

**Miłej zabawy!**